

„Kwiecień – plecień bo przeplata trochę zimy, trochę lata” – o miesiącu kwietniu

*Ponura Zima odeszła w dal
zaś świat odział zielony szal
W puszczańskim salonie zagościła piękna Wiosna
Panna to urodziwa i radosna.
Niesie ze sobą kolorów czar
a piękno wokół podkreśla słońca żar*

(kn)

Kapryśny marzec odchodzi w zapomnienie a wraz z nim ostatnie zimowe podrygi (ale czy na pewno?). W kwietniu w puszczańskim salonie na dobre gości Wiosna. Dzień jest coraz dłuższy, jasne promienie słońca coraz intensywniej ogrzewają ziemię – słoneczny budzik coraz natarczywiej budzi zaspaną przyrodę. Pod wpływem odżywczych kąpeli słonecznych przez brząz, mahoń i heban powiędłych liści tworzących poszycie leśne coraz odważniej przebijają się pierwsze kolory. Kontrastowa tonacja fioletowych kielichów przyłasczek, białych płatków zawilców oraz żółtych – gajowca żółtego, zawilców gajowych oraz śledziennicy skrętolistnej zdają się krzyczeć – już wiosna! Pierwszym kolorom leśnej tęczy oczywiście towarzyszy zieleń – szczawika zajęczego oraz turzycy leśnej. Pierwsze zielne zwiastuny cieplejszej pory roku maksymalnie wykorzystują bliskość słońca daną im chwilowo na własność – wszakże na drzewach i krzewach rośnie zielona konkurencja. Samotne dotąd kotki leszczyny nagle otaczają puchaci koledzy na osikach i wierzbach oraz pąki na jesionach i brzozech. Te ostatnie z drzew wydzielają też smakowity sok – źródło wielu witamin i cennych mikroelementów. Najsmaczniejszy jest ten prosto z drzewa – dosłownie! Wystarczy wczesną wiosną nawiercić korę drzewa, w otworze umieścić krótką rurkę i podstawić odpowiednie naczynie.

Podczas gdy kwitną bory i grądy, na podmokłych olsach także sporo się dzieje. Pojawiają się pierwsze oznaki tataraku, „mokry las” pokrywają kobierce kaczeńców. To dobra wiadomość dla łosi, które uwielbiają te rośliny! Z bogactwa kwiatów cieszą się też pierwsze motyle – zaciszne kryjówki opuściły już bieliki kapustniki i cytrynki. W powietrzu słychać także pierwsze muszki i komary. Owady nieco sennie patrolują puszczańskie łąki, ostrożnie rozglądając się na boki, gdyż ponad ich skrzydełkami słychać dźwięczny śpiew – chwila nieuwagi, a staną się obiadem! Ptasia ferajna niepodzielnie rządzi kwietniowym lasem. W eterze słychać wesołe sikorki i kowaliki oraz letnich wczasowiczów, którzy przybyli tu na przełomie lutego i marca – skowronki, kosy i szpaki. Popisy gwiazd puszczańskiej estrady to prawdziwa uczta dla ucha – kombinacje perlistych, wibrujących treli komponują się z basowym pohukiwaniem puszczyków i dostojnym hejnałem żurawi. A wszystko to w takt miarowego stuku dzieciołowego dzioba... Tymczasem ptasia lista obecności w puszczańskiej klasie powiększa się o jaskółki i tak długo wyczekiwane bociany. A że jedna jaskółka (a tym bardziej bocian) wiosny nie czynią, do zanego grona ptasich oratorów wkrótce dołączą także lelki i derkacze. A kto wie – być może w ostatnich dniach miesiąca usłyszymy również charakterystyczne kukanie?

Dla większości ptaków kwiecień to szczyt okresu godowego – wraz z pierwszym pęknięciem jaj ptasie radio wyciszy regulator – głodne i ciekawskie maluchy są bardzo absorbujące. Podczas gdy jedni randkują, inni z czułością opiekują się swoimi maluchami. Puszcza Białowieska staje się domem dla nowonarodzonych łasiczek, kun, wilków i rysi. Po zimowych godach pełne ręce roboty ma także mama bóbr oraz loszka dzika. Ciekawskie maluchy pod czułym okiem rodzicielki poznają świat, wesoło baraszkują wśród budzących się krzewów. Pierwsze odcienie zieleni w runie leśnym zwiastują czas obfitości pożywienia – cieszą się z tego nie tylko młode rodziny, ale wszyscy amatorzy wegetariańskiej diety. Zwinne sarenki baletowym krokiem przemierzają zieleniejące się łąki. Stadka zwane rudłami, a tworzone na początku zimy, rozpadają się – ciężarne samice oddalają się od stada, by znaleźć spokojne miejsce do powicia potomstwa, zaś kozły wędrują w poszukiwaniu nowej ostoi przed kolejnym sezonem godowym. Zimowe znajomości rozluźniają się, jednak niedawni przyjaciele nie jeden raz

spotkają się w polnej restauracji. Sarnim baletnicom przy posiłku towarzyszą inni amatorzy wegetariańskiej diety – jelenie oraz żubry. Obiad spożywany w obecności króla puszczy to nie lada zaszczyt!

Kwietniowa puszcza rozkwita, a wraz z nią świat wokół. Moment, gdy budzi się nowe życie to niezwykle czas także w jestestwie człowieka. Odejście srogiej zimy przepełnione było magią, to okres, gdy starano się zapewnić sobie przychylność przodków, powodzenie, urodzaj i ochronę na cały następny rok. Obrzędowość wiosenną otwiera **zwyczaj topienia Marzanny**, a pieczętuje Wielkanoc– jedno z najradośniejszych świąt. Zmartwychwstanie Chrystusa poprzedzają świąteczne dni, pełne symboli i szczypty magii. Ale to już temat na odrębną historię...

Katarzyna Nikołajuk

DSC_0171.JPG

Image not found or type unknown

DSC_0115.JPG

Image not found or type unknown

DSC_0119_0.JPG

Image not found or type unknown

DSC_0130.JPG

Image not found or type unknown

DSCF2390.JPG

Image not found or type unknown

DSCF2444.JPG

Image not found or type unknown

DSC_0134_0.JPG

Image not found or type unknown

DSC_0153_0.JPG

Image not found or type unknown

DSC_0160_0.JPG

Image not found or type unknown

DSC_0167_0.JPG

Image not found or type unknown

DSC_0172.JPG

Image not found or type unknown

DSC_0198.JPG

Image not found or type unknown

DSC_1200.JPG

Image not found or type unknown

DSCF2372.JPG

Image not found or type unknown

DSCF2587.jpg

Image not found or type unknown

DSC_1203.JPG

Image not found or type unknown

P290315_11.31[01].JPG

Image not found or type unknown